

# SZKOŁA JOŃSKA

## TALES Z MILETU

Według tradycji Tales pierwszy informował Greków o badaniach przyrodniczych; miał wielu poprzedników - zdanie to podziela również Teofrast - ale tak znacznie różnił się od nich, że ci wszyscy przed nim są niedostrzegalni. Nie pozostawił żadnych pism, oprócz *Żeglarskiego podręcznika astrologicznego* (Simpl, *Phys.* 23, 29).

Pisał o zjawiskach niebieskich, o porównaniu dnia z nocą i o wielu innych sprawach (Suidas, *Lex.*, s. v. *Thales*).

Tales (...) spędziwszy pewien czas na studiowaniu filozofii w Egipcie, powrócił do Miletu już w wieku starszym (Aet, *Plac.* I 3, 1).

Kiedy przy równych możliwościach Medowie z Lidyjczykami wojnę wciąż prowadzili, zdarzyło się w szóstym roku zmagania, że w czasie walki nagle z dnia stała się noc. Tę przemianę dnia przepowiedział Jończykom Tales z Miletu, podając jako termin ten właśnie rok, w którym rzeczywiście zjawisko to wystąpiło (Herodot, *Dzieje* I 74).

Niektórzy sądzą, że Tales pierwszy zajął się astronomią oraz przepowiadaniem zaćmień słonecznych, jak również przesileniami dnia z nocą. Za to też wysoko go cenili Ksenofanes i Herodot, a poświadczają to Heraklit i Demokryt (Diog. Laert. I 23).

Hieronim mówi, że Tales zmierzył piramidy na podstawie ich cienia, śledząc czas, kiedy nasz własny cień jest równy naszej wysokości (Diog. Laert. I 27).

Eudemos w *Historii geometrii* przypisuje Talesowi to twierdzenie (że jeśli trójkąty mają jeden bok i przyległe do niego kąty równe, to są równe), bo metoda, przy pomocy której - jak twierdzą - obliczał odległość między okrętami na morzu, musi - jego zdaniem - opierać się na tym twierdzeniu (Procl., *Euclid.* 132).

Spośród tych, którzy pierwsi zajmowali się filozofią, większość uważała, że istnieją tylko materialne początki wszechrzeczy. To bowiem, z czego jest wszystko, co istnieje i z czego powstaje<sup>1</sup> na początku oraz w co się rozpada na końcu - sub-

<sup>1</sup> Arystoteles używa tutaj terminu *arche*, kategorii utworzonej przez ucznia i kontynuatora poglądów Talesa, Anaksymandra. Termin ten oznacza zarówno praszubstancję, z której rozwinęła się przyroda, jak i podstawowy materialny składnik rzeczywistości, występujący w wielu formach i postaciach, przybierający różne właściwości, zawsze jednak niezmienny, odwieczny, nie mający początku ani końca - zasadę rzeczywistości. Próby sprowadzenia różnorodności form i zjawisk przyrody do jedności dają się zauważyć na gruncie greckim już w epoce przedfilozoficznej w VII w. p.n.e. w poemacie Hezjoda *Tfiegonia*.

stancja - pozostaje, choć zmieniają się właściwości; to jest, jak twierdzą, pierwiastkiem i początkiem wszechrzeczy i dlatego uważają, że nic nie powstaje ani nie ginie, dlatego że taka natura zachowuje się zawsze. (...) Musi bowiem istnieć jedna albo więcej niż jedna natura, z której powstają inne rzeczy przy zachowaniu jej samej. Jeśli chodzi o ilość i postać takiego początku, to nie wszyscy utrzymują to samo, ale Tales, pierwszy przedstawiciel tej filozofii, twierdził, że jest nim woda (dlatego też twierdził, że ziemia pływa po wodzie), przypuszczając tak prawdopodobnie dlatego, ponieważ widział, że wszelki pokarm jest wilgotny i że samo ciepło powstaje z wilgoci i nią żyje (a to, z czego coś powstaje, jest początkiem wszechrzeczy)<sup>2</sup>. Stąd powziął to przypuszczenie, jak i stąd, że zarodki wszystkiego mają wilgotną naturę, woda zaś jest początkiem natury rzeczy wilgotnych (Arist., *Metaph.* A 3, 983b 6; tłum. L. Joachimowicz, B. Kupis).

Spośród tych, którzy uznają jeden ruchomy początek, a których Arystoteles słusznie nazywa fizykami, niektórzy uważają, że jest on ograniczony<sup>3</sup>, jak np. Tales. Twierdzili oni, że tym początkiem jest woda, przy czym doszli do takiego poglądu naprowadzeni obserwacją zjawisk; to bowiem, co gorące, żyje wilgocią, to - co umarłe - wysycha, a zarodki wszystkiego są wilgotne i wszelki pokarm jest soczysty. Z czego każda rzecz powstaje, tym się żywi. Woda jest początkiem wilgotnej natury i obejmuje wszystko; dlatego też uważali, że początkiem wszystkiego jest woda i twierdzili, że ziemia spoczywa na wodzie<sup>4</sup> (*Simpl.*, *Phys.* 23, 21).

Zdaniem innych, ziemia spoczywa na wodzie. Jest to najstarsza nauka, jaką przyjęliśmy. Miał ją głosić Tales z Miletu, w tym przeświadczeniu, że ponieważ ziemia jest zdolna do pływania, utrzymuje się na powierzchni jak kawałek drewna lub coś podobnego (Arist., *De coelo* II 13, 294a 28).

Tales uczył, że początkiem wszechrzeczy jest woda oraz że świat ma duszę i jest pełen demonów (Diog. Laert. I 27).

Tales mówił, że bóg jest rozumem świata, wszystko zaś posiada duszę i zarazem pełne jest demonów, a przez elementarną wilgoć przenika moc boska i wprawia ją w ruch<sup>5</sup> (*Aet.*, *Plac.* 17, 11).

<sup>2</sup> U źródeł uznania przez Talesa za ową praszubstancję archewody leży obserwacja rzeczywistości, doświadczenie, a więc praktyka.

<sup>3</sup> Termin „ograniczony” należy rozumieć jako ograniczony do jednej substancji.

<sup>4</sup> Kosmologia Talesa, jak i jego następców, wynika konsekwentnie z ich poglądów na naturę *arche*.

<sup>5</sup> Przez wszechobecność bóstwa należy rozumieć tutaj ożywienie materii, immanentny jej ruch. Tales w powyższych testimoniach jest uważany za prekursora hylozoizmu - stanowiska uważającego ruch za nieodzowny atrybut całej materii, za formę jej istnienia (gr. *hyle* - materia, *zoe* - życie).